**Co poznański deweloper zmalował w Łodzi?**

**Według różnych szacunków w Łodzi znajduje się od 150 do nawet blisko 200 murali. Od ścisłego centrum aż po odległe przedmieścia, wielkoformatowe ścienne malowidła można spotkać w najrozmaitszych zakątkach miasta.**

Jeden z najnowszych punktów na street artowej mapie miasta Łódź zawdzięcza połączonym wysiłkom poznańskiego dewelopera Duda Development i Fundacji Urban Forms, zajmującej się promocją sztuki w przestrzeni miejskiej. Jaka jest historia jego powstania i co wyróżnia go na tle innych łódzkich malowideł?

**Kolory, kształty, idee**

Mural przy Targowej przyciąga spojrzenia już z daleka, choć nie sposób nazwać go jaskrawym. Imponująca powierzchnia ponad 480 m kw. – dzieło zajmuje całą tylną ścianę kamienicy – plasuje go wśród większych tego rodzaju realizacji w mieście. Wielki format pozwolił zawrzeć na powierzchni muralu liczne detale i smaczki, które uważnemu oku ujawniają się z każdym zbliżającym do malowidła krokiem.

Pierwszym, co – poza rozmiarem – rzuca się w oczy, są wyraziste choć nieco przygaszone barwy muralu. Dominują tu zielenie i beże, skontrapunktowane odcieniami błękitu oraz spranym różem i pomarańczowym. Spośród kolorowych plam wyłaniają się motyle, ptaki, pnącza i kamieniczne okna – wkrótce okazuje się, że tematem muralu jest baśniowa przyroda, która wzięła w posiadanie kamienicę.

Źródła głęboko osadzonego w kontekście miejsca tematu muralu stają się zrozumiałe już po krótkiej wycieczce po okolicy. Pobliski Księży Młyn, klejnot zabytkowej architektury przemysłowej, inspiruje do czerpania z motywów dawnych zabudowań industrialnych i miejskich. Z kolei znajdujący się nieopodal malowidła malowniczy park Źródliska, z jego pełną egzotycznych roślin palmiarnią, starymi drzewami i bujnymi rabatami, każe się zastanowić nad mariażem natury i kultury.

**O współpracy łódzko-poznańskiej**

Odpowiedzialna za powstanie muralu jest poznańska firma Duda Development, której inwestycja, Diasfera Łódzka, sąsiaduje z dziełem przez ulicę. Część okien osiedla wychodzi zresztą bezpośrednio na dzieło, co, jak podkreśla deweloper, było jedną z ważnych motywacji dla stworzenia malowidła właśnie w tym miejscu. Organizacyjną stroną przygotowań zajęła się znana w Łodzi Fundacja Urban Forms, która na swoim koncie ma już wiele realizacji artystycznych – muralowych i nie tylko – w obrębie miasta.

**Sztuka – tak, reklama – nie**

Deweloper tworzący mural wywołuje oczywiste skojarzenia: tymczasem nietrudno zauważyć, że nigdzie nie zostało namalowane logo firmy, która sfinansowała przedsięwzięcie. Dlaczego?

*Murale to sztuka, która ma wpływ na otoczenie, zmusza do myślenia, angażuje lokalną społeczność* – tłumaczy Teresa Latuszewska-Syrda, prezeska zarządu Fundacji Urban Forms. – *Taki przekaz towarzyszy naszym rozmowom z biznesowymi partnerami. Kiedy to zostanie jasno powiedziane, łatwo jest przekonać świadome społecznie firmy, że zaprzęganie murali do kampanii reklamowych, w ramach których są one po prostu reklamą, to marnotrawienie ich potencjału.*

**Jak deweloper witał mural**

Mimo że mural można było podziwiać już od sierpnia, jego oficjalny wernisaż odbył się 20 października.

*Jak Diasfera jest dla osób, które będą w niej mieszkać, tak ten mural jest dla wszystkich w Łodzi –* mówił podczas wydarzenia Wojciech Duda, wiceprezes zarządu Duda Development. – *To nie reklama, nie banner, nie plakat: to po prostu coś pięknego od nas dla łodzian i łodzianek. Mamy nadzieję, że będzie się podobać i że stanie się jednym ze stałych punktów wycieczek szlakiem łódzkiej sztuki ulicznej.*

W uroczystości brali udział, poza reprezentacją zespołu Duda Development i mieszkańcami Diasfery (którzy mogli podziwiać wydarzenie z prawdziwej loży dla VIP-ów: własnego balkonu), prezydent Hanna Zdanowska oraz inni przedstawiciele i przedstawicielki Urzędu Miasta.

Jedną z atrakcji programu było ożywienie muralu za sprawą muzycznej magii ruchu. Na powierzchni malowidła odbył się pokaz przeczącego grawitacji tańca wertykalnego przygotowany przez Teatr „Z Głową W Chmurach”.

**Jedno dzieło, dwóch artystów**

Za projekt i realizację dzieła odpowiedzialni są młodzi twórcy związani ze środowiskiem street artu: Maciek Polak i Martyn Gill. Polak jest doświadczonym twórcą wielkoformatowych malowideł, z obszernym portfolio współpracy z markami, spośród których warto wymienić m.in. popularny łódzki brand modowy Pan Tu Nie Stał. Martyn Gill zaistniał w świadomości łodzian i łodzianek jako współtwórca Porcelanowego Tramwaju, od 2018 jeżdżącego po miejskich torowiskach, oraz muralu w przejściu podziemnym między Karolewem a Atlas Areną.

Ze względu na idące pełną parą prace budowlane w tej chwili podejść pod mural można wyłącznie od ul. Targowej – od strony parku Źródliska.